

## 26. LEĆ MUZYCZKO

Z gniazda co przetrwało próby czas  
w którym ran jest tyle ilu nas  
wzbił się w niebo niczym biały orzeł  
urzeczony blaskiem gwiazd

Tak jak strumień co wypływa z gór  
niosąc wodę dla spragnionych pól  
swoim słowem nas do miasta wiedzie  
gdzie anielski śpiewa chór

Leć muzyczko do niebiańskiej krainy  
powiedz Bogu że Go za to wielbimy

On Ducha w podarte żagle tchnął  
w dniach niedoli pod opiekę wziął  
swą ojczyznę jak łupinkę kruchą  
na szerokie wody pchnął

Dostrzegając w nas wolności głód  
mocą Boga Ojca sprawił cud  
suchą stopą przez „czerwone morze”  
przeprowadził polski lud

Leć muzyczko...

Tuląc w swych ramionach życia dar  
mową roztaczając Prawdy czar  
*doł się poznać jako śwarny baca*  
*strzegąc stada pośród hal*

Leć muzyczko...

Dni znikają tak jak biały dym  
co przed laty uniósł się nad Rzym  
choć rzeka czasu rwie do przodu  
on jest z nami a my z nim

Leć muzyczko...

*Muzyka: Łukasz Golec / Paweł Golec / Rafał Golec*

*Słowa: Olga Golec / Rafał Golec*